

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Jak opowiadać dziecku o kapitalizmie - czyli bajka o tym jak wyzyskuje kapitalizm

Mateusz Skoratko

Mateusz Skoratko
Jak opowiadać dziecku o kapitalizmie - czyli bajka o tym jak wyzyskuje
kapitalizm

pl.anarchistlibraries.net

W pewnym mieście, gdzieś za rzeczką, w kurniku mieszkały sobie postępowe kurczaczki. Właściciel ich nie zabijał, miały wolność do robienia czego chcą, oczywiście w obrębie w swojego kurniku. Żeby dostać jedzenie musiały jednak dawać właścicielowi jajka, nad których produkcją siedziały całymi dniami. Pokarm składał się z ziaren pszenicy, nie smakowały one zbyt kurczaczkom, nie dostawały go również zbyt dużo. Nie mogły one jednak narzekać, w końcu to tylko dzięki swojemu „dobrodziejowi” dostawały jedzonko. Pewnego dnia właściciel jednak nie przyszedł, następnego też nie. Kurczaczki zaczęły głodować. Jeden z ambitniejszych - imieniem Karol - stwierdził wtedy, że skoro nie ma właściciela, to w sumie mogą wyjść bez skrępowania z kurnika i poszukać same jedzenia w zamian za swe jajka. Udały się więc kurczaczki na przechadzkę po okolicy. Po chwili wędrówki natrafiły one na bazar. Karol był bardzo uważnym obserwatorem, więc szybko wypatrzył tam stragan ze zbożem. Podszedł więc z innymi towarzyszami do sprzedawcy i zapytał ile ziarna mogą dostać za swoje jajka. Ten, lekko zdziwiony, że zwierzęta chcą sprzedać coś bez pośrednika, zaoferował im 5 kilo pszenicy za posiadaną przez nich partię towaru. Gdy kurczaczki zobaczyły, ile to w praktyce wynosi zaniemowały. W życiu nie widziały tyle ziarna. I to tylko za jaja z 2 dni. Fryderyk, bystry kurczaczek stwierdził jednak, że ziarno te straci swoją przydatność i smak zanim je zjedzą. Spytał więc sprzedawcy, czy ma może jakieś inne jedzenie do zaoferowania. Ten oznajmił, iż posiada również ziarno jęczmieniu - lepszej jakości i zdrowsze, jednak za tyle jajek mógłby zaoferować ich kurczakom jedynie 2 kilogramy. Karol i Fryderyk zgodnie stwierdzili, że to dobra oferta. Inne kurczaczki były podobnego zdania. Dokonali więc targu i przenieśli ziarno do kurnika. Wracając Fryderyk, spytał Karola, czy domyśla się on, gdzie podziewała się reszta ziarna, którą właściciel zapewne dostawał od sprzedawcy za ich jajka. Wtedy Karol kazał się rozejrzeć swemu kompanowi dookoła siebie. Otaczały ich pola pełne pszenicy.